

## **SN o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez pracownika banku: Bank płaci za oszusta**

publikacja: 16.10.2016

### **Jeśli praca w banku ułatwiła oszustwo, to bank odpowiada za szkodę wyrządzoną przez pracownika.**

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie ważne dla banków i ich klientów. Wskazał granicę, od której bank odpowiada za winę pracownika. Uznał, że zwraca klientowi utracone pieniądze, gdy zatrudnienie na danym stanowisku ułatwiło oszustwo. Rekompensata nie jest automatyczna.

### **Stracił miliony**

Waldemar L. jednemu z największych banków powierzył wszystkie swoje oszczędności, by je pomnażał. Udzielił też pełnomocnictwa pracownicy banku Marzenie B. do dokonywania w jego imieniu wszystkich czynności, w tym zawierania, zmiany i rozwiązywania umów. Otrzymywał od niej w miarę regularne informacje o stanie środków. Przeprowadzona po kilku latach wewnętrzna kontrola banku wykazała jednak, że Marzena B. bezprawnie inwestowała pieniądze klientów, w tym Waldemara L., i wyprowadzała je z kont. Na rachunkach Waldemara L. stwierdzono 169 nieuprawnionych operacji. Bank zwrócił mu 935 tys. zł i 65 tys. zł odsetek. Problem w tym, że na skutek trwającej cztery lata przestępczej działalności Marzeny B. – co orzekł sąd karny – Waldemar L. stracił 3,2 mln zł. O wyrównanie tej sumy wystąpił więc do sądu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził na jego rzecz 2,5 mln zł, bo ustalił, że procedury kontrolne banku były nieskuteczne i umożliwiły Marzenie B. kradzież znacznych kwot z kont klientów. Gdański Sąd Apelacyjny zmniejszył kwotę do 1,8 mln zł. Uznał, że część roszczenia, która nie była skutkiem przestępstwa, się przedawniła. Sprawa trafiła do SN. W wielu takich sprawach zasadnicza jest bowiem kwestia, czy pracownik wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonej czynności, czy tylko przy sposobności jej wykonywania – w tym drugim

przypadku pracodawca (bank) za niego nie odpowiada, o czym mówi art. 30 kodeksu cywilnego. I ten niuans SN tutaj wyjaśnia.

### **Co obciąża i dlaczego**

– O tym, czy szkoda została wyrządzona podczas wykonywania powierzonej czynności czy jedynie przy sposobności, decyduje cel sprawy – wskazał w uzasadnieniu sędzia SN Władysław Pawlak. – Jeśli podwładny kieruje się celem osobistym, to nie ma podstaw do przypisania zwierzchnikowi odpowiedzialności, ale jeśli szkodę wyrządził dlatego, że umożliwiło mu to wykonywanie powierzonej czynności, to należy przyjąć, że nastąpiło to przy jej wykonywaniu. Nie ma zaś wątpliwości, że zatrudnienie Marzeny B. na danym stanowisku w banku ułatwiło jej osiągnięcie zamierzonego celu. W konsekwencji SN utrzymał kwotę zasądzonego odszkodowania – 1,8 mln zł.

– Przychylam się do stanowiska SN – mówi mecenas Jerzy Bańka, wiceprezes Związku Banków Polskich. – Ktoś może powiedzieć, żeby deponent też pilnował swoich lokat, tym bardziej że oszustwo trwało kilka lat, a zgodnie z art. 728 kodeksu cywilnego posiadacz rachunku jest obowiązany zgłosić bankowi niezgodność salda. Ogólna zasada jest jednak taka, że powierzając bankowi pieniądze, nie musi się o nie troszczyć, bo to obowiązek banku. Adwokat Jerzy Naumann jest bardziej wymagający.

– Dobrym przykładem jest napad na bank. Choć bank nie jest temu winien, odpowiada wobec klientów za zrabowane depozyty – wskazuje Naumann. – Jeżeli natomiast złodziej wyprowadza je, operując wewnątrz banku jako jego pracownik, to odróżnienie powstania szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności i przy sposobności nie powinno mieć żadnego znaczenia dla obowiązku banku do wyrównania pełnej szkody wyrządzonej klientowi, który przecież w zaufaniu powierza mu swoje oszczędności.

sygn. akt: IV CSK 647/15

## **Opinia:**

**Mariusz Korpalski, radca prawny, Kancelaria Komarnicka Korpalski**

Bank powinien zazwyczaj odpowiadać za nieuczciwe zachowanie swego pracownika, gdyż zwykle działa on w ramach powierzonych mu czynności. Do wyjątków należą sytuacje, w których pracownik banku w pomieszczeniach banku działa „przy okazji” wykonywania powierzonych czynności. Takim wyjątkiem jest np. tzw. bank w banku, gdy pracownik banku w porozumieniu z klientem przyjmuje od niego pieniądze i lokuje je poza bankiem. Należy jednak odróżnić odpowiedzialność za pracownika (art. 430 k.c.) od odpowiedzialności za agenta (art. 429 k.c.). Tu odpowiedzialność banku nie występuje, gdy wykaże, że wyboru agenta dokonywał ze starannością. Dla klienta może mieć więc znaczenie, czy wszedł do banku czy do placówki ajenta, a nie zawsze różnice są widoczne na pierwszy rzut oka.